

\$TRUMP - (Nie)Poważna Analiza



\$TRUMP - (Nie)Poważna Analiza

Andrzej Żmuda Trzebiatowski

Wstęp

Na dwa dni przed zaprzysiężeniem, Donald Trump po raz kolejny zszokował świat. Za pomocą swoich mediów społecznościowych poinformował, że „nastał czas świętowania i możesz dołączyć do jego społeczności za pomocą oficjalnego mema Trumpa, który jest już dostępny”.i Wydaje się, że śmieszny tweet z obrazkiem nie powinien zbyt mocno absorbować świata, ale zarówno ten wpis, jak i memecoinii, który powstał, może mieć jakieś głębsze znaczenie. \$TRUMP (bo tak nazywa się kryptowaluta nowego-starego prezydenta USA) w ciągu zaledwie kilku godzin urósł o kilka tysięcy procent do prawie 75\$ za sztukę, wskazując przy tym do TOP20 największych kryptowalut. Większość z nich posiada istotne funkcjonalności, rozwiązują określone realne problemy, tworzy infrastrukturę umożliwiającą rozwój smart kontraktów oraz różnorodnych aplikacji. A jakie funkcjonalności posiada memecoin Trumpa? Dlaczego rynek tak wysoko go wycenił? Przyjrzyjmy się temu zagadnieniu. Majątek Trumpa, budowany przez jego całe życie, Forbes szacował w połowie stycznia 2025 r. na około 7 miliardów dolarów. Kilka dni później, dzięki \$TRUMP-owi, który osiągnął kapitalizację ponad 14 miliardów (zbliżoną chociażby do wartości firmy Larph Lauren), majątek prezydenta podwoił się, przy okazji tworząc dziesiątki milionerów. Niemożliwe? W świecie Krypto wszystko jest możliwe! Jeżeli głowa światowego mocarstwa emituje swój token, to z pewnością nie jest to śmieszny żart, a za taką decyzją kryje się konkretne przesłanie.



Ilustracja 2: Memecoins; źródło: <https://www.visionfactory.org/post/from-jokes-to-millionaires-the-rise-of-meme-coins>

MEMECOIN

Jak wiadomo pierwszą kryptowalutą był Bitcoin, a później zaczęły powstawać jego klony lub inne podobne projekty, nazywane altcoinami. Wśród nich, te które mają małą wartość czy nie mają fundamentów (w tym memecoiny) nazywane są po prostu Shitcoinami. Czy memecoiny są tak do końca pozbawione całkowicie użyteczności i wartości? Jeżeli w świecie krypto Bitcoin skupia no sobie większość uwagi, a jego sieć jest uznawana za najlepiej zabezpieczoną na świecie, to najstarszym memecoinem pozostaje DOGEcoin. Powstał on w 2013 r. jako żart na temat memów z „piesełem - Dogem”^[iii]. Nie jest on jak większość dzisiejszych memecoinów tokenem stworzonym na istniejącym blockchainie. Dogecoin posiada swój własny blockchain, który może się rozwijać i na którym może powstawać określona infrastruktura. Dzięki wprowadzonemu w 2023 r. standardowi DRC20 na jego sieci można tworzyć nowe tokeny (np. kolejne memecoiny), a także wzorem bitcoinowych Ordinals, tzw. Doginals ^[iv].

Inną grupą memecoinów są tokeny tworzone na różnych blockchainach zazwyczaj za pomocą łatwych w obsłudze generatorów. Aby stworzyć swój token wystarczy wybrać obrazek, ustalić ile chce się wyemitować sztuk, wykonać opłaty transakcyjne i... to wszystko. Potem można zapewnić płynność na DEXie (Decentralised Exchange), a jak się to uda, bo zainteresowanie projektem może okazać się duże, to wtedy mógłby nastąpić listing na CEXie (Centralised Exchange). Niestety w praktyce tak łatwo to nie wygląda. Codziennie powstają tysiące tokenów w większości bezwartościowych.

Jako przykłady sukcesu memecoinów można podać PEPE, SHIBA INU, czy BONK. To właśnie dzięki chwytliwej nazwie i obrazkowi „pieska”, „żaby” czy „śmiesznego kotka” niektórzy „inwestorzy” stali się bogaczami. Zazwyczaj takie coiny nie niosą za sobą żadnych fundamentów, a wzrost ich wartości opiera się na żarcie, zaangażowaniu społeczności i HYPE’ie odpowiadającemu danej rynkowej narracji albo mody na dany blockchain.

Nietypowym przykładem memecoina, który upadł dwukrotnie i niczym feniks z popiołów odrodził się, może być FLOKI. Projekt we wczesnym etapie zakończył się RUG PULLe^{mv} ze strony twórców, którzy, gdy tylko nadarzyła się okazja, zgarnęli pieniądze i „uciekli”, pozostawiając tysiące osób z bezwartościowymi tokenami. W takich właśnie okolicznościach projekt ten stał się czymś więcej niż memecoinem.

Spółeczność tej kryptowaluty, która powstała w 2021 r. na cześć psa Elona Muska zaczęła sama działać na rzecz projektu tworząc DAO (Decentralized Autonomous Organization).

Członkowie grupy zaczęli programować, przydzielać zadania i zarządzać projektem. Projekt ten czerpie ogromną wartość ze swojej społeczności, a dodatkowo angażuje się w różne aktywności. Nazywają oni swój token „the people’s cryptocurrency”, czyli kryptowalutą dla ludu i zajmują się m.in. działalnością charytatywną poprzez budowę szkół w biednych i zapomnianych zakątkach ziemi. FLOKI sponsoruje różne ligi sportowe, w tym razem z polskim Orlenem wspierał drużynę F1, albo obecną hiszpańską ligę piłki nożnej.

Znane są akcje marketingowe tego projektu, gdzie w centrach wielkich miast jak Londyn czy Nowy Jork, stawały wielkie billboardy z pieskiem w roli głównej. Ta inicjatywa to nie tylko marketing czy dobroczynność, to znacznie więcej niż zwykły Memecoin. Wokół niej istnieje cała infrastruktura pozwalająca na tokenizację, generowanie z pomocą AI obrazów, stakingi, platforma DeFi (zdecentralizowane finanse), gra „play to earn”, czy też dostęp do karty kredytowej, gdzie bez pomocy banku możemy zarządzać naszą kryptowalutą kupując realne produkty w realnym świecie.

Ostatnio pojawiła się informacja, że FLOKI będzie miał swój ETP (Exchange Traded Products) w Szwajcarii. Może to świadczyć o tym, że ten projekt nie jest zabawnym żartem, ale poprzez stworzenie określonych produktów staje się poważnym instrumentem finansowym. [vii]



Ilustracja 3: Floki Orlen F1 Alfa Romeo Team; źródło: <https://x.com/SabreEthereum/status/1524343683767750660>

Oficjalny Memecoin Trumpa jest o tyle wyjątkowy, iż jest on oficjalnie stworzony i reklamowany przez najwyższą władzę w USA. Do tej pory, to użytkownicy internetu sami wybierali śmieszne tematy i tworzyli z nich memy, wokół których powstawały społeczności, często tworzące i inwestujące na jego podstawie kryptowalutę. Nie ma co się oszukiwać, Donald Trump jest memem. Porozumiewa się często w mediach społecznościowych za pomocą śmiesznych obrazków i tekstów, które łatwo zapamiętać. Anonimowi twórcy już wcześniej tworzyli memecoiny z Trumpem czy jego hasłem „MAGA”.

Niezależnie od kierunku, w którym podążał kurs tych kryptowalut z pewnością ich istnienie i popularność pokazują jak wielką rzeszę użytkowników internetu zgromadził Trump i jego działalność polityczna. Oficjalny \$TRUMP może wykorzystać i skanalizować siłę tej społeczności.

Emisja oficjalnego \$TRUMPa jest oczywiście okazją dla wielu SCAMerów, którzy niezaprawionych w świecie blockchaina naciągną na podróbki. Trzeba wiedzieć, że to użytkownik sam musi weryfikować dane projektów, smart kontrakty i adresy portfeli. Jednak, czy w świecie realnych wyłudzeń „na wnuczka” czy „na policjanta” wzmocniona kontrola jest czymś rzadkim?

Naukowo o MEMECOINach

Wartość rynku memecoinów to obecnie około 111 miliardów dolarów. Prawie tyle ile wynosi wycena militarnego giganta - Lockheed Martin. Sprawia to że, powinniśmy spojrzeć na memecoiny z trochę poważniejszej strony. Jako określona kategoria kryptoaktywów w 2024 r. pod względem generowanych zysków była jedną z najbardziej dochodowych. Niektóre memecoiny nie tylko prześcignęły Bitcoin, ale także wyprzedziły większość

projektów, które rozwiązywały rzeczywiste problemy i dostarczały praktyczne funkcjonalności przydatne w życiu codziennym i biznesie.

Dlaczego tak się stało?

Pod koniec 2024 r., podczas konferencji w Singapurze TOKEN 2049, wczesny inwestor bitcoina, Murad Mahmudov, zaprezentował swoje oparte na faktach i dostępnych danych podejście do tematu memecoinów. Przedstawił tezę dlaczego według niego w 2025 r. wchodzi one w „memecoin supercycle”.

Według badacza, branża krypto zajmuje się produkcją tokenów „udając”, że produkuje oprogramowanie, a tzw. boom na memecoiny jest przyznaniem się to tego. Inwestorzy indywidualni, nie dbają o to który blockchain jest szybszy, nie dbają o prywatność blockchained, nie dbają również o inne techniczne kryptograficzne szczegóły. 70% z nich chce zarobić pieniądze nie ważne na jakich aktywach, 20% chce mieć „fun”, 10% chce „przynależeć do czegoś”.

Według Murada opinia, iż memecoiny nie mają żadnej użyteczności nie może być prawdziwa. Uważa on, że memecoiny mają „większą użyteczność” niż altcoiny skupione na technologii.

Przyjrzyjmy się jednak, co tak na prawdę oferują memecoiny:

- przede wszystkim zabawę,
- redukcję samotności,
- identyfikację w grupie, znalezienie podobnych do siebie,
- zaopatrzenie w nadzieję,
- przyjaźnię,
- bycie częścią nowoczesnej kultury,
- doświadczanie pracy drużynowej,
- udział i wkład w społeczność,
- związek emocjonalny,
- poczucie misji i celu,
- dobroczynność,
- kolektywną ekspresję artystyczną,
- zbiorowe wyobrażenie rzeczywistości,
- zbiorowy storytelling i budowanie wiedzy,
- przeciwstawianie się normom społecznym,
- zmienność kursu.

Nie ma znaczenia, że te kryptoaktywa nie dają „dywidendy”. Ludzie płacą za powyższe „usługi” i udział w danej społeczności po prostu kupując określone coiny. Zarówno altcoiny technologiczne jak i memecoiny są stokenizowanymi społecznościami, które używają różnych narracji i technik aby werbować nowych członków w celu windowania cen.

Murad Mahmudov uważa, że nazwa „Memecoin” jest błędna, gdyż tylko w 30% chodzi o mem, a w 70% o ludzi – społeczność. Wynika z tego, że te kryptowaluty są społecznościami, które używają mema jako symbolu, sztandaru czy filozofii.

Wszystkie memecoiny, które odniosły sukces, mają jedną wspólną cechę. Można je porównać do swoistego kultu – tworzy je grupa ludzi, którzy są wyjątkowo zaangażowani w daną sprawę.

Można je więc traktować niemal jak religię. Porównajmy więc powyższe cechy Memecoin ze współcześnie rozumianym kultem religijnym. Oferuje on:

- społeczność,
- wyznanie,
- tożsamość i przynależność,

- rozwój kulturalny,
- przyjaźnie,
- wiarę w coś większego niż Ty sam,
- znaczenie i cel,
- ucieczkę od codzienności,
- redukcję stresu, strachu, cierpienia i samotności,
- odpowiedzi,
- przewodnictwo,
- rekomendacje dotyczące stylu życia i dobrego samopoczucia,
- i przede wszystkim nadzieję.

Nie jest tajemnicą, że żyjemy w czasach niepewności, odwracania się od wielkich starych idei, religii czy instytucji. Żyjemy w czasach kryzysu wiary i sensu życia. Ludzie uciekają od życia czy odpowiedzialności w media społecznościowe, gry i technologię. Być może szukają w memecoinach tego czego nie odnaleźli w religii, a społeczność i przynależność do określonej grupy wypełnia naturalne ludzkie potrzeby? Warto przy tym zwrócić uwagę, że kult religijny i memecoinowy odpowiadają na te same potrzeby i dają podobne wartości. Z tym, że ten pierwszy ideologicznie bliższy jest osobom starszym, a ten drugi młodszemu pokoleniu.

W kulturze memecoinów nie chodzi tylko o zarabianie pieniędzy, ale o zbudowanie wokół społeczności, które same z siebie dzielą się swoją uwagą, czasem energią, pracą i agregują w ten sposób ogromne ilości ludzkich zasobów. [ix] Memy są ważnym elementem tożsamości ludzi, którzy urodzili się na przełomie ostatnich wieków. Jest to grupa, która wychowała się w czasach powszechnego dostępu do internetu i to sieć właśnie jest dla nich światem w którym żyją. Ludzie ci często nie decydują się na kupno własnych mieszkań, przeznaczając pieniądze na kolekcjonowanie wspomnień, dobre jedzenie czy wycieczki. Nie koncentrują się na polityce, szczególnie w aktywnej formie, a niektórzy określają ich mianem „pokolenia niezadowolonych” lub „frustratów”.

Wydaje się, że prezydent Trump rozumie tę kulturę. W końcu jego syn Barron w obecnej kampanii miał wpływ na decyzję ojca, aby zamiast skupiać się na wywiadach telewizyjnych pojawiał się regularnie w długich internetowych audycjach, tzw. podcastach oraz aby zaprezentować się młodemu pokoleniu na Tik-Toku. Te działania znacznie wpłynęły na jego przewagę nad Harris.

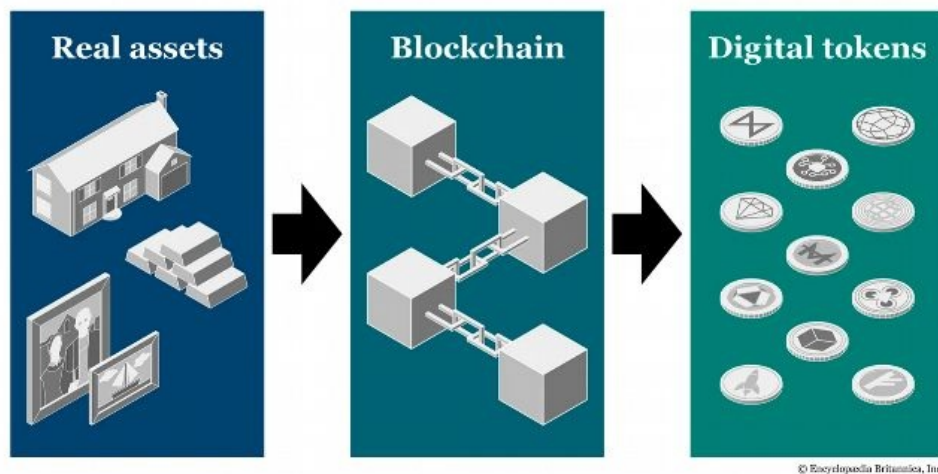
Czym może być \$TRUMP?

Czy oprócz kolekcjonerskiego tokena (cyfrowego żetonu), stworzonego z mema, \$TRUMP może być czymś innym? David Sachs w wywiadzie dla FOX Business porównał tego memecoina do karty bejsbolowej, znaczka czy pieczętki. [x] Wydaje się, że nie powinny one podlegać przepisom Komisji Nadzoru Finansowego (SEC - United States Securities and Exchange Commission) czy innych rządowych instytucji. Tworzenie memecoinów jest taką samą aktywnością jak tworzenie sztuki czy inny wyraz ludzkiej twórczości tylko w świecie cyfrowym. Skoro człowiek nie potrzebuje instytucji, która pozwoli mu na wyrażanie siebie poprzez działalność twórczą, to powinien móc tak samo wyrażać się w świecie wirtualnym. Jest to przede wszystkim podkreślenie wartości na której zostały zbudowana USA, a więc wolności słowa, która nie będzie dłużej ograniczana.

Wkraczamy w erę powszechnej tokenizacji, czyli przenoszenia na blockchain wszelkiego rodzaju aktywów. Można tokenizować akcje, nieruchomości, biznesy, projekty, kluby sportowe czy też ludzi. Za pomocą tokenów kupimy dziś fragment „żywej osoby” inwestując w jego rozwój by z czasem czerpać z tego korzyści. Gdybyśmy mogli kupić „udziały” w karierze młodego Roberta Lewandowskiego zapewniając mu przez to większe szanse na sukces, czy taka inwestycja byłaby opłacalna? Jest to świetny sposób na zbieranie kapitału, dużo szybszy i tańszy niż chociażby wejście spółki na giełdowy parkiet.

Należący do rodziny Trumpa projekt DEFI - World Liberty Financials - posiada prawie 400 mln dolarów w kryptowalutach, z czego tylko w dzień prezydenckiej inauguracji dokonano ich zakupu za kwotę około 100 mln dolarów. [xi] Czy emisja coina Donalda Trumpa była w tym przypadku zbiórką pieniędzy? Jeżeli tak to koszt pozyskania tego kapitału był bliski zeru, a dodatkowo nie trzeba tego kapitału zwracać inwestorom, tak jak to na rynku tradycyjnym bywa.

Tokenized Real-World Assets



*Ilustracja 4: Tokenizacja aktywów;
źródło: <https://cdn.britannica.com/57/258257-050-DECC175D/tokenized-real-world-assets.jpg>*

Ilustracja 4: Tokenizacja aktywów; źródło: <https://cdn.britannica.com/57/258257-050-DECC175D/tokenized-real-world-assets.jpg>

\$TRUMP może być tokenem społecznościowym podobnym do tych, które kluby piłkarskie oferują swoim fanom. Dla klubu sportowego taki token jest sposobem na monetyzację zgromadzonej społeczności. Może również być biletem wstępu na określone zamknięte wydarzenia. Fani oprócz „klubowej plakietki” czy „karty wstępu” zyskują cyfrowe aktywa, które mogą łatwo sprzedać na wolnym rynku, często z zyskiem. Tokeny mogą być również nagrodą za określone działania na rzecz klubu. W USA jest około 50 mln osób, które posiadają kryptowaluty. Być może dzięki temu środowisku i obietnicom z Nashville, Trump został prezydentem, a oficjalny jego token może być próbą budowania jego kryptowalutowej grupy połączonej wspólnymi ideami. Już w pierwszym dniu \$TRUMPa posiadało ponad 600 tys osób. Ciekawe ile z tych osób będzie trzymać tę monetę ze względu na identyfikowanie się ze społecznością?

Podobnym do tokena społecznościowego jest token personalny. Może być on emitowany przez określone znane osoby: celebrytów, artystów, influencerów czy właśnie polityków. Taki token jest sposobem na budowanie i wycenianie osobistych wpływów czy po prostu marki osobistej.

Może on również pozwalać na dostęp do ekskluzywnych treści albo pozwalać na zadawanie pytań w Q&A. Można to też traktować jak typowy merch, taki sam jak koszulki, czapeczki czy kubeczki oferowane przez internetowych twórców. Oczywiście może on służyć do „nagradzania fanów”, płacenia im za określone działania albo też mogą oni płacić twórcom za określony kontent.

The Guardian zwraca uwagę, iż wypuszczenie tokena przed objęciem urzędu jest nie etyczne, szkodliwe i powoduje jawny konflikt interesów, narażając na oskarżenia o korupcję.[xii] Donald Trump wprowadzając swojego coina zdaje się pokazywać, że każdy może stworzyć swoją monetę. Takie samo prawo dotyczy zwykłego Kowalskiego jak i prezydenta.

Przy rozważaniach na temat tokenów personalnych warto zwrócić uwagę na fakt, że wypuszczając \$TRUMPa, przyszły prezydent USA poddał się ocenie i weryfikacji przez wolny rynek reprezentowany przez inwestorów na całym świecie. Ogromny sukces emisji pokazuje nie tylko popularność Trumpa, ale też udowadnia, iż jest on największym i najbardziej wpływowym człowiekiem na świecie. Jaki inny polityk czy urzędnik pozwoliłby zweryfikować swoją wartość na otwartym rynku?

Popularność tego memecoina mówi jasno, że „zasady się zmieniły”. Tradycyjne media i struktury, które cechuje niska transparentność i które kształtują poglądy mas zgodnie z określoną linią, nie będą w stanie konkurować z nowymi mediami internetowymi i świeżym sposobem wyrażania sympatii wyborczych (poprzez „głosowanie własnymi pieniędzmi” na wolnym rynku).

Jest to swoisty social proof [xiii], pokazujący, iż ludzie wybierając Trumpa na prezydenta nie mogą się co do niego mylić.



Ilustracja 5: Wyceny tokenów klubów piłkarskich; źródło: https://x.com/gate_io/status/1759144479808757824

Ilustracja 5: Wyceny tokenów klubów piłkarskich; źródło: https://x.com/gate_io/status/1759144479808757824

A gdyby \$TRUMP stał się z czasem oficjalnym tokenem prezydenckim? Wyobraźmy sobie, że Trump przekazuje z czasem swojego memecoina do strategicznej rezerwy kryptoaktywów USA celem kontrybucji w spłatę długu Stanów Zjednoczonych. Byłby to piękny gest prezydenta.

Jeszcze przed inauguracją, New York Post spekulował, że zamiast tylko rezerwy Bitcoin, USA mogłoby powołać rezerwę kryptoaktywów składających się z projektów „made in USA”. [xiv]

Z czasem taki token mógłby przejść rebranding i z \$TRUMPa zmienić się w token odpowiadający nowemu prezydentowi. Jest to możliwe, ale raczej nieprawdopodobny scenariusz, w końcu mówimy o memecoinie.

Jak może odczytać to branża i świat finansów?

Wyemitowanie własnego tokena, podobnie jak uwolnienie zgodnie z obietnicami twórcy Silk Road Rossa Ulbrichta, jest znakiem, iż prezydent będzie dotrzymywać obietnice dane w Nashville [xvi]. \$TRUMP powstał na blockchainie Solana. Jest to projekt amerykański, a nowa administracja chce wspierać projekty, które powstają w USA. Ma to pokazywać, że jest ona otwarta na różne innowacje. Każdy może spróbować w przestrzeni cyfrowej szczęścia nie obawiając się o pozwy ze strony regulatora czy batalie z SEC, jak to było wcześniej. Takie podejście prowadziło dotychczas do ucieczki firm tego sektora ze Stanów Zjednoczonych. \$TRUMP pokazuje, że nie trzeba się martwić o problemy prawne, a tworzenie i inwestowanie w takie aktywa jest czymś normalnym. Wolny rynek, a nie regulator, wycenia wartość projektów, podobnie jak w czasach bańki „dot-com boom” xvii przetrwały najlepsze projekty.

Prezydent wypuszczając swoją monetę wymierzył policzek SEC, systemowi bankowemu i Wallstreet. Pokazał, że nikt nie potrzebuje pozwolenia żeby działać w branży krypto, a władza Komisji Nadzoru Finansowego tam nie sięga. W dzień zaprzysiężenia, przewodniczący SEC, Gary Gensler, podał się do dymisji a wraz z nim zmieniło się nastawienie regulatora do branży. Tego samego dnia wpłynęło kilkadziesiąt wniosków o zatwierdzenie ETFów w tym na takie „poważne” projekty jak DOGEcoin czy właśnie \$TRUMP.

Każdy może pozyskiwać w podobny sposób kapitał, emitując i sprzedając swoje tokeny. Za projektem nie musi stać żadna instytucja, bank czy korporacja. Nie tylko FED czy banki mogą kreować pieniądź, a monopol tych instytucji się skończył. Ludzie mogą mieć swoją personalną walutę i nie muszą trzymać jej w regulowanej instytucji bankowej. Stany Zjednoczone chcą zarządzać infrastrukturą i przepływami w świecie cyfrowym. Ważne, aby wszelkie projekty były wyceniane do dolara. Dzięki emisji miliardów dolarów w stablecoinach, system finansowy oparty na dolarze wzmocni się, a gospodarka USA będzie się rozwijać. Kraj nie będzie przy tym pracować nad CBDC, więc zamiast banków emitować cyfrowego dolara i zarabiać na tym będą amerykańskie przedsiębiorstwa. Rząd będzie mógł im sprzedawać obligacje skarbowe, zapewniając sobie finansowanie, dzięki ekspansji dolara do świata cyfrowego.

Cała ta sytuacja pokazuje, że instytucje są słabe, drogie, nieefektywne i blokują innowacje. Wprowadzenie firmy na giełdę w USA kosztuje miliony dolarów, trwa bardzo długi czas i utrudnia działalność przedsiębiorcom ze

względem na restrykcyjne przepisy. Pozyskanie kapitału w świecie krypto to dla kontrastu szybki i bardzo tani proces.

\$TRUMP wskazuje jaka branża jest przyszłością i priorytetem dla USA, a obecne instytucje finansowe muszą się dostosować. Wiemy, iż przepisy niepozwalające bankom czy instytucjom finansowym na obrót i przechowywanie kryptoaktywów będą wycofane, otwierając strumień kapitału i nowych źródeł zysków dla banków.

Podsumowanie

Dziś ciężko jednoznacznie powiedzieć czy \$TRUMP jest czymś więcej niż tylko stokenizowanym śmiesznym obrazkiem, tzw. memem. Istnieją przykłady, że projekty ze zwykłego „śmiesznego memecoina” z czasem stawały się czymś więcej, zyskując nowe użyteczności. Za tą kryptowalutą stoi nie tylko żart, co prawdziwi ludzie, tzw. społeczność, która pod określonym sztandarem łączy jednostki o podobnych poglądach. W przyszłości może być to coin łączący zwolenników politycznych, albo tych którzy „zainwestowali” w markę osobistą Trumpa. Istnieje też możliwość, że \$TRUMP przyczyni się do zmniejszenia długu Stanów Zjednoczonych zapewniając sobie „nieśmiertelność” na blockchainie i w historii.

Jednak emisja tokena tuż przez zaprzysiężeniem była wyraźnym symbolem dla branży krypto, iż dla nowego prezydenta jest ona jednym z priorytetów i że ma on plan utworzenia z USA światowej stolicy krypto. To nie tylko czcze hasło, ale głównie jasny sygnał dla tradycyjnej administracji, instytucji i świata finansów, że czasy się zmieniły i nie można blokować cyfrowego postępu, jak to miało miejsce za administracji Bidena. Stare instytucje muszą się dostosować do nowej cyfrowej rzeczywistości czy im się to podoba czy nie.

Warto przyglądać się temu projektowi, pamiętając o tym, że w świecie kryptowalut wzrosty o tysiące procent i spadki o 99% nie są niczym nadzwyczajnym. Dopiero po kilku latach będzie można stwierdzić czy dany projekt się obronił i na trwale zagościł na rynku, czy nie był tylko jednorazowym Pump&Dumpem [xviii].

Prezydent przełamał też pewne tabu, wkraczając osobiście do świata krypto, pokazał, że rozumie młodych ludzi i ich kulturę opartą na memach, a także potrafi zmonetyzować skupione wokół niego społeczności.

i <https://x.com/realDonaldTrump/status/1880446012168249386>

ii Memecoin – wywodząca się z kryptowaluta

iii Piesel (ang. Doge) – mem internetowy, który zyskał popularność w 2013. Przedstawia psa rasy Shiba, otoczonego wewnętrznymi monologami ii internetowego mema lub posiadająca inną humorystyczną cechę. kolorowymi tekstami, oryginalnie pisanymi angielszczyzną, przy użyciu fontu Comic Sans, wśród których często występuje słowo „wow”. Teksty mają przedstawiać psa. Polska nazwa mema została stworzona przez Randalla Kieślowskiego, którego popularność przewyższyła anglojęzyczną wersję profilu z memem.

iv <https://medium.com/@doginal.kabosu/introducing-doginal-drc20-dogecoins-token-standard-for-the-future-79d46767d412>

v Rug pull - jedno z najgroźniejszych oszustw w branży kryptowalut. Celem oszustów jest wyłudzenie jak największej ilości środków od niczego nieświadomych inwestorów. Twórcy tokenów celowo wprowadzają inwestorów w błąd, by następnie zniknąć z ich funduszami.

vi otrzymywanie czegoś na kształt dywidendy z zastawionych w smart kontrakcie tokenów

vii <https://pl.beincrypto.com/floki-memecoin-uruchomi-produkt-etp-europa/>

viii protokół (inaczej: program komputerowy), który działa w sieci blockchain i służy do tworzenia cyfrowych inteligentnych umów. Umowy te składają się z kodu, który określa początkowe i końcowe warunki, po spełnieniu których otrzymujemy wyniki, na których nam zależało.

ix <https://www.youtube.com/watch?v=6nqzwdGxTGc>

x <https://www.youtube.com/watch?v=W5Zn6HWCPOg>

xi <https://dailyhodl.com/2025/01/26/president-trumps-world-liberty-financial-crypto-holdings-cross-388332996-amid-new-ethereum-purchases-arkham/>

xii <https://www.theguardian.com/business/2025/jan/21/trump-meme-crypto-coin-ethics>

xiii społeczny dowód słuszności

xiv <https://nypost.com/2025/01/16/business/new-trump-ends-crypto-communities-government-harassment/>

xv Rebranding - proces zmiany identyfikacji wizualnej firmy. Polega on na zmianie elementów takich jak logo, kolorystyka, typografia czy też materiały marketingowe. Celem rebrandingu jest odświeżenie wizerunku firmy,

przyciągnięcie uwagi do nowych produktów lub usług oraz zwiększenie rozpoznawalności marki.

xvi Temat konferencji w Nashville poruszałem w poprzednim artykule, „„Bitcoin National Stockpile” - racjonalna potrzeba czy fanaberia?”, do którego przeczytania gorąco zachęcam.

xvii Bańka internetowa – (eng. dot-com boom, dot-com bubble, IT bubble) – okres euforii na giełdach całego świata, w latach 1995-2001 związany ze spółkami z branży informatycznej i z pokrewnych sektorów. Jego cechą charakterystyczną było przecenianie przedsiębiorstw, które prowadziły działalność w Internecie, bądź zamierzały ją rozpocząć.

xviii Pump and dump (pol. finansowymi pompuj i porzuć) – rodzaj oszustwa polegający na manipulowaniu głównie poprzez przekazywanie fałszywych informacji potencjalnym instrumentami inwestorom.